

Koalicja antyterrorystyczna USA zabija cywilów

4 czerwca 2017

Pentagon poinformował, że od 2014 roku koalicja antyterrorystyczna pod wodzą USA zabiła w Syrii i Iraku 484 cywilów, z czego 132 w ciągu ostatniego miesiąca.

Według Airwars.org i innych organizacji międzynarodowych te dane są przynajmniej 10 razy zaniżone, w Syrii, Iraku i Libii miały zginąć ponad cztery tysiące ludzi podczas ataków koalicji antyislamskiej. Na początku maja w oficjalnych statystykach liczba ofiar wynosiła 352 Syryjczyków i Irakijczyków.

Koalicja oskarżona jest o obniżenie standardów ochrony cywilów, jednak Pentagon zaprzecza. USA broni się, że w ostatnim miesiącu zintensyfikowano działania wojenne na gęsto zaludnionych terenach miejskich i straty w ludziach były nie do uniknięcia. Prawda jest taka, że administracja Trumpa poluzowała żołnierzom gorsety w stosunku do regulacji wprowadzonych za Obamy.

„Airwars” informuje, że w wyniku nalotu na jeden budynek w Mosulu 17 marca zginąć mogło 200 cywilów, 21 marca w wyniku pomyłkowego trafienia pociskiem w szkołę w Al-Mansura, na zachód od Rakki życie straciło 30 ofiar, tydzień wcześniej – 50 podczas zbombardowania meczetu. Tylko przez marzec Airwars nazywała doniesienia o 1000 przypadkowych ofiar, organizacja podkreśliła też, że z rąk żołnierzy koalicji ginie o wiele więcej cywilów niż z rąk Rosjan. Mimo to Pentagon nie lubi rozmawiać o faktycznej liczbie ofiar cywilnych, przyznaje się wyłącznie do 484 przypadków.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu